

5 listopada. Ewangelię komentuje o. Jacek Salij OP

(Rz 15, 14-21) Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym.

(Rz 15, 14-21)

Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym.

Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, mocą znaków i

cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jeruzalem i na całym obszarze aż po Ilirię dopełniłem głoszenia Ewangelii Chrystusa. A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nieznane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego, lecz zgodnie z tym, co jest napisane: «Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go».

Psalm (Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4 (R.: por. 2a))

REFREN: Pan Bóg okazał ludom swe zbawienie

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swą sprawiedliwość.
Wspomniał na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

Aklamacja (1 J 2, 5)

Kto zachowuje naukę Chrystusa, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała.

Ewangelia (Łk 16, 1-8)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”. Na to rządca rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości».

Komentarz:

Zwróćmy uwagę na to, że nie tylko ów rządca był człowiekiem skorumpowanym i złodziejem. Nieuczciwie zachowali się również dłużnicy, którzy przystąpili do zmywy z owym rządcą, dzięki czemu uzyskali znaczące obniżenie długu. Pan Jezus jednoznacznie stwierdza,

że chodzi tu o świat ludzi nieuczciwych: „synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie, niż synowie światłości”.

W czym byli na swój nieuczciwy sposób roztropni owi nieuczciwi ludzie? Otóż potrafili oni wykorzystać dobra materialne do pogłębienia wzajemnych więzi między sobą. Tego właśnie — tylko że w uczciwy sposób — powinniśmy się uczyć my, którzy chcemy być uczniami Chrystusa. Bóg nas obdarza tymi dobrami nie tylko po to, żebyśmy zaspokajali nasze potrzeby biologiczne. Dobra materialne mogą być ponadto wspaniałym narzędziem do pogłębiania naszych wzajemnych więzi, do budowania naszej ludzkiej wspólnoty.

Myślę, że większość z nas miała w życiu taki moment, że czyjaś życzliwość pomogła mi wyjść z jakiejś materialnej opresji. Wystarczy jakaś choroba w rodzinie albo jakiś inny zbieg niekorzystnych okoliczności, żeby człowiek poczuł się zepchnięty do dołu bez wyjścia. Jeśli ktoś wtedy podał nam pomocną dłoń, później przez całe życie odczuwamy wielką wdzięczność dla tego człowieka.

Otóż również dzisiaj z całą pewnością są ludzie, którzy znaleźli się w takim dole jakby bez wyjścia. Może nawet jest to ktoś z naszych znajomych, może nawet ktoś z naszych krewnych. Jeśli dzisiejsza Ewangelia pobudzi mnie do zauważenia tego kogoś, kto dzisiaj potrzebuje mojej pomocy, błogosławiona jest ta chwila, w której tę Ewangelię usłyszałem.

o. Jacek Salij OP